

## WPROWADZENIE

Jeden z prominentnych badaczy nowoczesnego społeczeństwa i współczesnej kultury, Charles Taylor określa ich współczesny kształt jako „niespotykany dotąd w historii amalgamat nowych praktyk i form instytucjonalnych (nauki, technologii, produkcji przemysłowej, urbanizacji), nowych sposobów życia (indywidualizm, sekularyzacja, racjonalność instrumentalna) i nowych form *malaise* (alienacja, bezsens, nieuchronny rozpad więzi społecznych”<sup>1</sup>. Nie ulega wątpliwości, że procesy sekularyzacyjne należy traktować jako jedną z dominujących sił, stymulujących dokonujące się przemiany.

Chociaż procesy sekularyzacyjne są faktem<sup>2</sup>, który trudno byłoby zanegować, ich precyzyjne zdefiniowanie, od którego przecież rozpoczyna się wszelka solidna naukowa dyskusja, nastrocza nie lada trudności. Odzwierciedleniem tej fundamentalnej trudności jest wielość definicji, jakimi posługują się autorzy poszczególnych tekstów w niniejszym tomie. Procesy sekularyzacyjne wynikają z jednej strony z dokonujących się przemian społeczno-kulturowych, ściśle związanych z rozwojem techniki, powszechną dostępnością do wiedzy i nowoczesnych środków komunikacji. W tym znaczeniu chodzi o procesy przynajmniej do pewnego stopnia nieuchronne i trwałe. Nie sposób jednak, z drugiej strony, nie dostrzegać, że istnieje silny czynnik prowokowany i podtrzymywany przez osoby i środowiska będące zwolennikami sekularyzacji, szczególnie skoncentrowanej na przestrzeni publicznej. Procesy sekularyzacyjne mają zarówno wymiar społeczny, jak i indywidualny, przy czym oba te wymiary wzajemnie się warunkują. Dotyczą one przy tym z jednej strony relacji Kościoła jako wspólnoty wierzących i instytucji do pluralistycznego społeczeństwa. Na nowo zostaje postawione pytanie o miejsce religii i Kościoła w społeczeństwie świeckim, ale także o wpływ wiary religijnej na społeczne instytucje, porządek publiczny i prawo. Z drugiej strony procesy sekularyzacyjne mają silny aspekt indywidual-

---

<sup>1</sup> Ch. Taylor, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, tłum. A. Puchejda, K. Szymaniak, Kraków 2010, s. 9

<sup>2</sup> J. Mariański, *Sekularyzacja jako fakt społeczny*, „Studia Płockie” 29(2001), s. 185-200.

ny. Osoby wierzące zostają postawione przed pytaniem o swoje miejsce w przestrzeni publicznej, szczególnie, kiedy przychodzi im pełnić funkcje publiczne związane z odpowiedzialnością za dobro wspólne. W swojej adhortacji apostołskiej *Evaneglii gaudium* papież Franciszek wskazuje, jak wielkim wyzwaniem dla Kościoła jest sekularyzacja: „Proces sekularyzacji zmierza do sprowadzenia wiary i Kościoła do sfery prywatnej i wewnętrznej. Ponadto, negując wszelką transcendencję, spowodował on wzrastającą deformację etyczną, osłabienie poczucia grzechu osobistego i społecznego oraz stopniowy wzrost relatywizmu, co powoduje ogólną dezorientację, zwłaszcza w okresie dojrzewania i młodości, tak bardzo narażonym na zranienie przez zmiany. Jak słusznie zauważają biskupi Stanów Zjednoczonych Ameryki, podczas gdy Kościół podkreśla istnienie obiektywnych norm moralnych, obowiązujących wszystkich, «znajdują się ludzie przedstawiający to nauczanie jako niesprawiedliwe, czyli sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka. Tego rodzaju argumentacja powiązana jest zwykle z pewną formą relatywizmu moralnego, a także idzie w parze, nie bez sprzeczności, z zaufaniem do absolutnych praw jednostki. W tej wizji Kościół jest postrzegany, jakby promował szczególnie uprzedzenia i ingerował w wolność indywidualną»<sup>3</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że sekularyzacja dotyka także wewnętrznej samoświadomości Kościoła, a w nim – pojedynczych wierzących. Nauczanie Kościoła, szczególnie w zakresie niektórych obszarów moralności, np. etyki seksualnej, radykalnie kontrastuje z poglądami zsekularyzowanego społeczeństwa. Nie jest to jedynie kontrowersja na linii wierzący - niewierzący czy też Kościół – laickie społeczeństwo, ale dotyczy ona samego Kościoła, w łonie którego nie mała liczba wierzących dystansuje się od autorytetu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, przynajmniej w niektórych obszarach życia. Sekularyzacja nie jest zatem jedynie zagadnieniem akademickim, zespołem procesów, które są ciekawe i zasługują na dogłębną analizę, ale stanowi bolesne wyzwanie dla wspólnoty wierzących, dotykające samych podstaw chrześcijańskiego sposobu życia.

Autorzy poszczególnych artykułów w niniejszym tomie w różny sposób formułują postulaty, wynikające z procesów sekularyzacyjnych. Nie ulega wątpliwości, że procesy sekularyzacyjne stanowią pewną szansę dla Kościoła. Deklarowana przez Sobór Watykański II „właściwa autonomia rzeczywistości ziemskich”<sup>4</sup> uwalnia Kościół jako instytucję od konkretnej współodpowiedzialności za życie polityczne społeczeństw, co przez całe wieki stanowiło źródło niekiedy krępujących, a nawet gorszących w swoich skutkach ścisłych związków ludzi Kościoła ze sprawującymi władzę. Czy musi to jednak oznaczać wypchnięcie Kościoła ze sfery publicznej i zadekretowanie jego milczenia w ważnych kwestiach dotyczących człowieka? Procesy sekularyzacyjne dowar-

<sup>3</sup> EG, 64.

<sup>4</sup> KDK 36.

tościowują autonomię jednostki, co sprawia, że dowartościowana zostaje także odpowiedzialność świeckich w przestrzeni publicznej. Czy musi to jednak oznaczać, że chrześcijaninowi, który piastuje urząd publiczny nie wolno kierować się chrześcijańskim sumieniem, ale powinien zachowywać się tak, jakby był – parafrazując powiedzenie Karla Rahnera – „anonimowym ateistą”? Nie ulega wątpliwości, że rozdziew między nauczaniem Kościoła a praktyką wiernych w niektórych kwestiach stanowi poważne wyzwanie, czy jednak jego rozwiązaniem byłoby proste dostosowanie się do powszechnej laickiej mentalności? Nie wydaje się, aby właściwą reakcją na sekularyzację było zamknięcie się wspólnoty wierzących i odgradzanie się od wpływów zlaicyzowanego świata. Taka postawa nie tylko byłaby błędna, ale też w praktyce niemożliwa. Równie błędna jednak byłaby kapitulacja wobec naporu zlaicyzowanego stylu życia i zredukowanie Kościoła do rangi nadwornego proroka, który nie ma siły bądź odwagi na głoszenie niepopularnych politycznie prawd.

Zamieszczone w niniejszym tomie odpowiedzi na palące kwestie związane z sekularyzacją odzwierciedlają różne stanowiska, jakie są prezentowane w toczącej się dyskusji teologicznej.

Ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF